

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,  
środa

13 sierpnia  
1947 r.

Rek III  
Nr 220  
(770)



## Światowe zasoby nafty oddać pod zarząd ONZ

### DEBATA EGIPSKA

Odpowiadając na wywody delegata brytyjskiego sir Alexandra Cadogana, premier egipski Nokrashi Pasza wygłosił na nocnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa 80-minutowe przemówienie, w którym polemizował z wywodami przedmówcy.

Oznajmił on, że ze zdumieniem wysłuchał tu „apolożni imperializmu XX stulecia”. Odpowiadając na wywody delegata brytyjskiego, że to dzięki obecności W. Brytanii Egipt zmierzwił się i rozwinął gospodarczo, Nokrashi Pasza mówił m.in.: „Przypuszczam, że gdyby nie było okupacji brytyjskiej, ewolucja Egiptu postępowałaby bez przeszkód. Podobnie jak inne narody, mieliśmy nieuniknione kryzysy polityczne, społeczne i finansowe. Podobnie, jak wszystkie inne narody, przewyciężylibyśmy te kryzysy. Bez kierownictwa brytyjskiego dokonaliśmy tego w bardziej zadawalający sposób i napewno mniejszym kosztem”.

Następnie Nokrashi Pasza analizował artykuł po artykule traktat brytyjsko-egipski z roku 1936, wywodząc, że traktat ten w istocie rzeczy stracił już ważność. Premier egipski omówił również obszernie historię stosunków egipsko-brytyjskich, zaznaczając m.in., że obecność wojsk brytyjskich stała się środkiem nacisku na rząd egipski. „Jaki jest rzeczywisty cel tej okupacji? — zapytał mówca. — Traktat powiada, że celem tym jest ochrona kanału Sueskiego, ale budowa autostrad i kolei wskazuje, że prawdziwym celem traktatu jest umożliwienie Anglikom takiego przetrwania swych sił, by móc panować nad Egiptem”.

Przechodząc do sprawy Sudanu, premier egipski podkreślił, że Sudan jest rządzony z Londynu na zasadach autokracji militarnej. Zdaniem mówcy, w przeciągu 50 lat administracji brytyjskiej oświata w Sudanie została jeszcze bardziej zaniedbana, niż podczas 20 lat okupacji Egiptu. Co się tyczy przyszłości politycznej Sudanu Nokrashi Pasza powiedział: „Stosunki między ludami zamieszkałymi dwie części doliny Nil uważamy za sprawę wewnętrzną i nie będziemy wchodzić w targi z „niezależnymi”. Nie chcemy uzależnić przyszłości Sudanu od fluktuacji polityki imperialistycznej. Sprawa ta będzie przemawiała samą w swoim imieniu, nie zaś za pośrednictwem dalekiego rządu zagranicznego”.

W konkluzji Nokrashi Pasza oświadczył, że Rada Bezpieczeństwa powinna wziąć pod uwagę cztery fakty: 1) istnieje spór, 2) Egipt próbował uczynić wszystko, co może, by spór ten załatwić drogą rokowań, 3) Dalsze trwanie sporu może zagrozić pokojowi międzynarodowemu, 4) Stabilizacja stosunków na Środkowym Wschodzie jest możliwa tylko przez wycofanie sił brytyjskich oraz zakończenie administracji brytyjskiej w Sudanie. (PAP)

### Eksploracja pól naftowych na zasadach spółdzielczych St. Zjednoczone odrzuciły tę propozycję

NOWY JORK, 12. 8. (PAP). Podczas gdy sir Alexander Cadogan w imieniu W. Brytanii i premier Nokrashi Pasza w imieniu Egiptu przedstawiali stanowisko swych krajów w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, w sąsiednim pokoju obradowała Rada Gospodarczo-Społeczna. Przemawiał dr. Thorsten Odhe, przedstawiciel „International Cooperative Alliance”. Organizacja reprezentuje tezę, że światowe zasoby nafty powinny przejść pod zarząd organów ONZ. Zdaniem tej organizacji, należy rozpocząć od zasobów naftowych środkowego wschodu. Celem tego posunięcia jest umożliwienie eksploatacji pól naftowych na zasadach spółdzielczych, co ma być początkiem procesu międzynarodowego podziału surowców i krokiem naprzód w kierunku zagwarantowania pokoju. Dr. Odhe podkreślił, że „nafta nie zawsze stanowi przedmiot tylko transakcji handlowych”. Rywalizacja o nowe pola naftowe może przyczynić się do zakłócenia pokoju świata. Konflikty na tym tle ujawniały się w okresie międzywojennym i są możliwe w dalszym ciągu. Rzecznik ICA cytował przykłady tendencji monopolistycznych ze strony trustów naftowych przy ustalaniu cen. Ica nie proponuje nadania ONZ prawa własności nad zasobami naftowymi świata. Pragnie ona jedynie zabezpieczenia wszystkim równego dostępu do tych zasobów na zasadach spółdzielczych. Eksploatacja pól naftowych powinna odbywać się w interesie publicznym i w interesie wolnej wymiany handlowej między wszystkimi krajami.

Jak już donosiliśmy, propozycje ICA spotkały się ze sprzeciwem Izby Handlowej USA.

ICA spotkały się ze sprzeciwem Izby Handlowej USA.

Wartości 23 milionów funtów szterlingów

## Broń amerykańska dla Turcji

LONDYN, 12. 8. (PAP). — Korespondent nowojorski „News Chronicle” donosi, że do Turcji przewieziona będzie wkrótce broń amerykańska o łącznej wartości 23 miliony funtów szterlingów. Ponadto około 2 milionów funtów przeznaczono na inne dostawy dla armii tureckiej. Turcja otrzyma ze Stanów Zjednoczonych działa i amunicję łącznie z innymi dla cieśniny Dardaneelskiej na ogólną sumę 13 milionów funtów,

sprzęt dla armii na sumę 5,5 miliona funtów, ekwipunek lotniczy wartości 3 milionów funtów, ekwipunek marynarki wojennej wartości 1 milion 600 tys. funtów oraz urządzenia portowe i materiał do budowy dróg na sumę 1 miliona funtów. Szkolenie oficerów w armii tureckiej kosztować ma około 1 miliona funtów. „News Chronicle” zaznacza, że Turcja dokona przypuszczalnie części zakupów w W. Brytanii.

## Dziś młody las szumi tam, gdzie wczoraj zbiorowe groby pomordowanych przez Niemców-Polaków

LUBLIN, 12. 8. (API). — Na Lubelszczyźnie wykryto nowe groby masowe ofiar terroru niemieckiego. W lesie Dąbrowa, położonym o 1 km. od stacji Trawnik wykryto 5 mogił zbiorowych, które kryją zwłoki 5.000 Polaków, Żydów i Rosjan, zamordowanych przez Niemców. Naocnym świadkiem egzekucji popełnianych w lesie był gajowy lasów dąbrowieckich Bolesław Ko-

walczyk, który opowiada, że ofiary przywożono samochodami, wiazano drutem kolczastym ręce i rozrzeliwano partiami. Groby pochodzą z drugiej połowy 1941 roku. Po założeniu w Trawnikach masowego obozu zniszczenia, Niemcy zatuszowali ślady swych zbrodni i na miejscu mogił zbiorowych zasadzili młody las.

### Czy rozmowy handlowe anglo-radzieckie zostały wznowione?

LONDYN, 12.8. (PAP). Brytyjski wiceminister handlu J. W. Belcher oświadczył dzisiaj w Izbie Gmin w odpowiedzi na interpelację labourysty Toma Bryberga, iż rząd zwrócił się do rządu radzieckiego z propozycją wznowienia rozmów handlowych. Rząd radziecki wyraził nadzieję, iż pertraktacje te będzie można ponownie podjąć.

### Rozłosowanie reszty floty japońskiej

PARYŻ, 12.8. (PAP) — Z Tokio donosi agencja France Presse, że rozłosowano tam resztę japońskiej floty wojennej między reprezentantami Chin, USA W. Brytanii i ZSRR. Na tej podstawie rozdzielono 32 okręty o łącznej wyporności 42.830 ton. Każde z mocarstw otrzymało 7 kontrtorpedowców i 1 transportowiec.

### Konferencja Waszyngtońska otwarta

WASZYNGTON, 12.8. (PAP) — Konferencja waszyngtońska toczy się za zamkniętymi drzwiami. Wiadomo jednak, że na pierwszym posiedzeniu ustalono procedurę, przewidującą następującą kolejność problemów:

- 1) Podniesienie poziomu życia górników niemieckich,
- 2) Mechanizacja i racjonalizacja pracy w kopalniach,
- 3) Ogólne kierownictwo nad produkcją,
- 4) transport.

Po posiedzeniu członkowie delegacji oświadczyli dziennikarzom, że wybrano kilka komitetów, które mają rozpatrzyć poszczególne sprawy.

## 18 godzin i 18 minut trwała debata w Izbie Gmin

### Jaki był przebieg zamkniętego posiedzenia grupy parlamentarnej Labour Party

LONDYN, 12.8. (PAP). Rozpoczęte w poniedziałek obrady Izby Gmin nad ustawą w sprawie pełnomocnictw antykrzysowych rządu zakończyły się dopiero we wtorek o godzinie 8-ej rano. Trwały one 18 godzin i 18 minut. Gdy posiedzenie zbliżało się ku końcowi wielu posłów spało na ławach i w korytarzach, podczas gdy sprzątaczkę przystępowały do swej pracy.

Posel Grenfell skrytykował całą ustawę. Pod koniec debaty ustawę przyjęto w trzecim czytaniu 188 głosami przeciwko 63. Ustawa przechodzi obecnie do Izby Lordów. Do projektu rządowego przyjęto tylko jedną poprawkę, zgłoszoną przez liberała Davisa. Poprawka ta zawiera za-

strzeżenie, że ustawa nie upoważnia rządu do zamykania lub zawieszania dzienników i innych wydawnictw.

LONDYN, 12.8. (PAP). W kuluarach Izby Gmin omawia się wyniki zamkniętego posiedzenia Labour Party, które — jak wiadomo — odbyło się w poniedziałek. Posiłow z Labour Party utrzymują, że na po-

### Emerytura za odmowę przysięgi

RZYM, 12.8. (PAP) — Urzędnicy państwowi, którzy odmówią przysięgi na wierność republice, zostaną przeniesieni na emeryturę.

## Szwajcaria nie zrezygnuje ze swej niezależności w dziedzinie finansowej

BERN, 12. 8. (API). — Rzecznik rządu szwajcarskiego oświadczył, że jakkolwiek Szwajcaria gotowa jest w dalszym ciągu dokładać wszelkich wysiłków w kierunku odbudowy Europy, nie zrezygnuje ona jednak ze swej całkowitej niezależności, zwłaszcza w dziedzinie finansowej. Fakt ten został już podkreślony w memorandum, przedstawionym Europejskiemu Komitetowi Współpracy, zbierającemu dane o potrzebach krajów europejskich.

W związku z propozycją min. Marshalla, rzecznik podkreślił, iż Szwaj-

caria udzieliła już różnym krajom zniszczonym przez wojnę pożyczek rządowych i prywatnych na ogólną sumę blisko 2 miliardy franków szw.

## Niemcy chcą wziąć udział w olimpiadzie sportowej

Frankfurt 12.8. (API) — Pomimo oficjalnej decyzji powziętej przez komitet olimpijski, że Niemcy nie wezmą udziału w przyszłorocznej Olimpiadzie, grupa niemieckich kierow-

Przemysł szwajcarski będzie mógł nadal pracować dla celów odbudowy Europy. pod warunkiem jednak, że otrzyma niezbędne surowce jak stal, żelazo, węgiel i paliwo płynne.

ników sportowych zamierza złożyć na ręce gen. Claya petycję o pozwolenie na przystąpienie do gier olimpijskich na prawach gości.

## Kara śmierci za znęcanie się nad więźniami

Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu wczorajszym skazał na karę śmierci zbrodniarza wojennego Wilhelma Kempfa.

Kempf urodził się i wychował w Polsce. Do r. 1939 posiadał obywatelstwo polskie. Jako Polak brał udział w kampanii wrześniowej służąc w Wojsku Polskim.

Jednakże z chwilą zwycięstwa Niemiec, Kempf stał się gorącym zwolennikiem Hitlera i jego reżimu. Wkrótce podpisał volksliste, a następnie wstąpił w szeregi S.S. Otrzymał specjalne wykształcenie, a następnie objął odpowiedzialną funkcję w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Wkrótce został przeniesio-

ny do obozu w Buchenwalden, a stamtąd do Dora. Wreszcie ostatnio, przed rozbięciem Niemiec, Kempf „pracował” w Nordhausen.

Przez cały czas „urzędowania” w obozach koncentracyjnych Kempf ze szczególną nienawiścią odnosił się do więźniów-Polaków, bił, kopał, zabijał.

Kempf został ujęty na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej, a następnie na żądanie władz polskich wydany polskim władzom prokuratorskim.

W dniu wczorajszym Kempf został skazany na karę śmierci.

Rozprawie przewodniczył sędzia Łuszczewski, oskarżał prokurator Śmiarowski. (B).



„Poclecha” jest zadowolona. (Fot. Eagle — Lion)

# PSL - wrogiem demokracji ludowej

## Komendant WIN - Niepokólczycki i działacz PSL Mierzwa na ławie oskarżonych Drugi dzień procesu krakowskiego

KRAKÓW, 12.8. (PAP) — Na wstępie drugiego dnia przewodu sądowego kontynuuje swe wyjaśnienia oskarżony Karczmarczyk, odpowiadając na pytania obrońcy. Pytania obrony usiłują pewną nieświadomość oskarżonego co do istotnej szkodliwości organizacji, do której należał w pewnym miejscu pada pytanie.

Obr.: Czy osk. Karczmarczyk objął kierownictwo komórki politycznej?

Osk.: tak, objąłem.

Obr.: czy osk. propagował interwencję zbrojną dla zmiany ustroju w Polsce?

Osk.: W tym celu nie.

Przew.: A w jakim celu?

Osk.: Dla kontroli wyborów.

Oskarżony podkreśla również na pytanie obrońcy, że przyszedł się po aresztowaniu do swych czynów i ujął wnikliwie drogi kontaktowe do kierowniczych figur WIN-u.

Z ławy obrończej padają również pytania, zmierzające do ustalenia, czy w ramach WIN-u pozostały brygady wywiadowcze.

Osk. Karczmarczyk twierdzi po czątkowo, że nie wie.

Przek.: Czy oskarżony wie, że działalność brygad wywiadowczych kontynuowana była przez Strzałkowskięgo?

Osk.: dowiedziałem się od Niepokólczyckiego, że Strzałkowskię prowadził wywiad w ramach WIN-u.

Po oskarżonym Karczmarczyku przed sądem staje osk. Ostafin.

Do winy się przyznaje — mówi Ostafin — do czynów zarzucanych przyznaje się częściowo.

Osk. Ostafin przedstawia sądowi przebieg swej działalności politycznej: legionista, komendant POW pow. trembowelskiego, poseł na sejm sanacyjny, który uzyskał mandat dopiero po wprowadzeniu sanacyjnej ordynacji wyborczej — oto główne etapy jego działalności przed wojną.

Od marca 1944 r. członek organizacji „nie” jak twierdzi — faktycznie do marca 1945 r., a formalnie do końca istnienia tej organizacji. Później działacz WIN-u.

**Wytoczanie działalności podziemnej**

Oskarżony charakteryzuje swą pracę w WIN podkreślając że nosiła ona charakter wyłącznie polityczny i polegała na pisaniu referatów politycznych, obejmujących aktualne zagadnienia kraju.

Oskarżony Ostafin charakteryzuje następnie obszernie wytyczne swej działalności podziemnej. Podlegał mi — mówi osk. rządowi emigracyjnemu i powołanej przez niego delegacji na kraj, ulegając jego wpływowi i propagandzie, która z biegiem czasu w miarę klęsk niemieckich na wschodzie przedstawiała się coraz bardziej dla Polski, coraz bardziej z antyniemieckiej na antyrządową.

Osk. dokonał analizy swojej pracy politycznej i doszedł do wniosku, że była ona szkodliwa dla Polski.

„Nie rozumieliśmy — mówi on — nowych prawd i nie chcieliśmy ich przyjąć. Utworzenie Rządu Jedności

Narodowej zmieniło znacznie nasze nastawienie, tym więcej, że polityka międzynarodowa ten rząd po wszechnie uznała. Orientacja nasza na rząd londyński przesunęła się na rząd Jedności Narodowej.

Licząc w nim na ten człon, który pochodził z emigracji w pierwszym rządzie na Mikołajczyka byłego premiera rządu londyńskiego i wicepremiera rządu Jedności Narodowej.

Powołane do życia Polskie Stronnictwo Ludowe z Mikołajczykiem na czele zaznaczyło wyraźnie swe krytyczne stanowisko do nowych przemian społecznych, zachodzących w Polsce. To wzmocniło naszą pozycję negacji i utwierdziło nas w świadomości, że kroczymy po właściwej w naszym zrozumieniu — drodze, która okazała się jednak tak bardzo niewłaściwa.

„Przeciwstawiając się obozowi PKWN — mówi dalej osk. Ostafin — orientowaliśmy się na państwa zachodnie. Staraliśmy się, ażeby rząd Jedności Narodowej uległ o tyle przemianom wewnętrznym, ażeby czynnik demokratyczny był w nim w mniejszości. W Mikołajczyku, jako prezesie PSL i równocześnie wicepremierze rządu widzieliśmy czło-wieka mającego duże stosunki w świecie anglosaskim. Orientowaliśmy się na jego postawę i na jego politykę. Ulegając nadal propagandzie emigracyjnej, byliśmy przekonani, że Mikołajczyk ma stałe kontakty ze światem anglosaskim i że swą linię działania w Polsce z nim uzgadnia.

W ten sposób polityka WIN-u, jako organizacji nielegalnej i PSL stronnictwa legalnego, mającego przedstawić w rządzie, była równoległa. To do czego dążyło PSL jawnie, a w myśli czynili w podziemiu. PSL okazywało wrogię nastawienie do demokracji ludowej.

**Stosunek do bloku**

Stosunek PSL i WIN-u do bloku wyborczego był identyczny, do polityki wewnętrznej — taki sam.

Wspólna postawa obu organizacji w stosunku do tych samych zagadnień zbliżała je coraz więcej. Stali się mi się sprzymierzeńcami działającymi groźnymi metodami. WIN zbierał z różnych dziedzin życia wewnętrznego wywiad, wykorzystywanym przez czynniki PSL, PSL w zamian dawało wiadomości ze swojego stronnictwa, a postawą swą i stosunkiem do rządu oraz partii politycznych, t. zw. później „blokowych” utwierdzało WIN w jego nieprzejednanej postawie do wszystkich zmian zachodzących w Polsce, tym więcej, że propaganda zagraniczna nie ustawała. Było szereg momentów, które mogły doprowadzić do zupełnego zlikwidowania podziemia, były wezwania do współpracy i pozytywnej pracy dla państwa, emigracyjna propaganda stawała temu zapory i ludzie ulegali tej propagandzie.

Dlaczego Mikołajczyk, który ze swoimi współpracownikami opuścił rząd londyński i nie uznawał go, nie przeciwstawił się tej propagandzie jawnie i otwarcie, jako członek rządu Jedn. Narodowej? Dlaczego po po-

wrocie do kraju nie przedstawił publicznie i otwarcie stosunków na emigracji i całej jej zgnilizny, o czym urywki do kraju docierały?

Wypowiedź odpowiedzialnego męża stanu od razu zmieniła atmosferę i rzuciła światło na wartość moralną emigracji.

Następują pytania prokuratora:

Przek.: Kiedy oskarżony pierwszy raz zetknął się z Niepokólczyckim?

Osk.: W sierpniu 1945 r. w moim mieszkaniu. Niepokólczycki przyszedł do mnie i przedstawił się jako Zejman, dowódca południowego obszaru sił zbrojnych.

Przek.: Czy oskarżony wiedział, że ma do czynienia z przedstawicielem nielegalnej organizacji?

Osk. Tak jest. miałem od razu przekonanie.

Oskarżony w sierpniu 1945 r. zetknął się również z Karczmarczykiem, a przez niego z Muzyczką.

Przek.: Czy oskarżony był w czasie rozmowy z Muzyczką świadom tego, że wstępuje do pracy w nielegalnej organizacji polityczno-wojskowej?

Osk.: Tak jest.

Z dalszych zeznań okazuje się, że Muzyczka znał już Ostafina z jego referatów.

Przek.: Jakie polecenie oskarżony otrzymał od Muzyczki?

Osk.: Muzyczka dał nam wówczas dyspozycje i wskazówki pod jakim kątem należało napisać ową deklarację ideową, która była rodzajem programu organizacji.

Przek.: Kto oprócz oskarżonego pisał ową deklarację ideową?

Osk.: Karczmarczyk i Muzyczka.

Przek.: Z tego wynika, że osk. nie pisał referatów, a tworzył razem z nim wytyczne ideowe nowej organizacji?

Osk. Tak jest.

## Działacze nielegalnego stronnictwa narodowego przed sądem

Adwokat Tadeusz Musiał skazany na 6 lat więzienia, adwokat Władysław Mieczkowski na 2 lata utraty praw adwokat Jan Zwierzynski na 3 lata więzienia

POZNAŃ, 12. 8. (PAP). — Przed rejonowym sądem wojskowym w Poznaniu przeprowadzono rozprawę przeciwko adwokatowi poznańskiemu, organizatorowi nielegalnego „Stronnictwa Narodowego” mającego na celu obalenie przemocą demokratycznego ustroju Państwa Polskiego i posiadającego w związku z tym podziemne oddziały wojskowe. Oskarżonym udowodniono ponadto utrzymywanie kontaktu z wrogimi Polsce ośrodkami zagranicznymi oraz rozpowszechnianie pism i druków zawierających fałszywe wiadomości, a podważających autorytet państwa.

Oskarżony Musiał Tadeusz, adwokat poznański lat 56 został skazany łącznie na 10, lat więzienia i pięcioletnią utratę praw publicznych i honorowych oraz przepadek całego majątku na rzecz skarbu państwa. — Karę pozbawienia wolności zmniejszono na podstawie przepisów o amnestii do lat 6 i trzy lata utraty praw. Karę więzienia na podstawie amnestii zmniejszono do trzech lat.

Adwokat Mieczkowski Władysław lat 70, otrzymał karę 4 lat więzienia oraz dwa lata utraty

praw, na mocy amnestii karę więzienia darowano w całości.

Adwokat Zwierzynski Jan, lat 39 został skazany na sześć lat więzienia na podstawie amnestii zmniejszono do lat trzech.

Oskarżony Jeske Stanisław, urzędnik przywatny lat 59, otrzymał karę pięciu lat więzienia. Karę na podstawie amnestii darowano.

Przemysłowiec Bensch Edward, lat 59 został uniewinniony od zarzutu przynależenia do nielegalnej organizacji.

Reszta zarzutów objętych aktem oskarżenia zostało umorzonych na mocy przepisów ustawy o amnestii.

**W przemysłowych skrytkach**

## tajnej garbarni w Poznaniu wykryto skóry i broń

POZNAŃ, 12. 8. (API). — Milicja obywatelska wykryła tajną garbarnię należącą do Adama Czyży. W wyniku przeprowadzonej rewizji odkryto podwójne ściany i sufit,

**Pomoc emigrantom**

ze statku „Exodus”

PARYŻ, 12.8. (PAP). — Komitet „Jointu” przesłał 100 ton artykułów żywnościowych i lekarstw dla 4.500 imigrantów żydowskich, którzy po przeniesieniu na statki angielskie oczekują w Port De Bouc rozstrzygnięcia swych losów

## Delegacja kobiet włoskich w Związku Radzieckim

MOSKWA, 12.8. (PAP). W Związku Radzieckim bawi obecnie delegacja kobiet włoskich. Po wizycie w Moskwie udała się ona do Stalingradu, gdzie zwiedzi odbudowane już zakłady pracy i domy mieszkalne oraz zapozna się ze zniszczeniami, dokonanymi przez Niemców.

## Katastrofa autobusowa na Dolnym Śląsku

WROCLAW 12.8. (API). Pod Polanica Zdrojem zdarzyła się wielka katastrofa autobusowa. Autobus wiozący z Polanicy Zdroju do Kłodzka 32 pasażerów uległ katastrofie i wjechał na przydrożne drzewo. W wypadku tym 30 osób jest ciężko rannych, 4 osoby walczą ze śmiercią.

## Uznani za winnych

DACHAU, 12.8. (API). Amerykański sąd wojskowy uznał dziś 31 doktorów i wartowników obozu koncentracyjnego Buchenwald winnymi dokonania zbrodni przeciwko ludzkości oraz łamania praw wojennych. Wyroki będą ogłoszone w czwartek rano.

Przemysłowiec Bensch Edward, lat 59 został uniewinniony od zarzutu przynależenia do nielegalnej organizacji.

Reszta zarzutów objętych aktem oskarżenia zostało umorzonych na mocy przepisów ustawy o amnestii.

## Przegląd międzynarodowy

# Przed konferencją panamerykańską

„Dziś-albo nigdy” — pod tym hasłem walczą powstańcy paragwajscy Jose Giral znów premierem?

STATNI tydzień — to okres wyraźnych zwycięstw paragwajskich powstańców. Już w poniedziałek AFP (Agence France Presse) donosiła z Buenos Aires, że oddziały powstańcze, w skład których wchodzi około 7 tys. osób, maszerują na stolicę Asuncion i znajdują się od niej tylko o kilkanaście kilometrów.

Wiadomości te potwierdziły się. Powstańcom udało się przerwać komunikację stolicy z zajętym ostatnio przez wojska rządowe Concepcion i zająć szereg miejscowości strategicznych. W Asuncion wybuchła panika.

Już we wtorek wojska powstańcze dotarły do stolicy i zaczęły ją otaczać, przy czym niektóre oddziały wdarły się do miasta i rozpoczęły walki uliczne. Komunikat dowództwa 44-go w ciągu siedmiu lat powstania w Paragwaju, mówi o zbombardowaniu obiektów wojskowych, położonych w śródmieściu.

Następnego dnia Asuncion było kompletnie otoczone, a wojska rządowe — znajdujące się w południowo-wschodniej części miasta — przeszły na stronę powstańców.

Komunikat głównej kwatery powstańczej wezwał ludność stolicy do pomocy w obaleniu rządu. „Dziś albo nigdy” — oświadcza apel radiowy.

Jednocześnie doniesiono z Caracas o wykryciu spisku, zmierzającego do obalenia obecnego rządu, tym razem w Wenezueli.

Przedwczesne wystąpienie kilku jednostek wojskowych w mieście garnizonowym Maracay wywołało plany spiskowców i umożliwiło rządowi zlikwidowanie rokoszu w zarodku. Krótkotrwałe walki pochłonęły niewiele ofiar.

Inną wiadomość podał Reuter z Hawany. Według tych doniesień jakieś „tajemnicze wojska inwazyjne” odplynęły w ubiegły czwartek z Kuby celem spotkania się z „grupami inwazyjnymi” z Wenezueli i innych państw Ameryki Łacińskiej.

Wystąpienie to skierowane ma być jakoby przeciwko rządowi Trujillo, prezydenta republiki San Domingo. Na czele „wojsk inwazyjnych” stać ma były generał San Domingo Juan Rodriguez.

A w najbliższy piątek zbiera się w Rio de Janeiro konferencja panamerykańska...

**W** YCOFANIE się hiszpańskiej partii komunistycznej z emigracyjnego rządu Llopisa pociągnęło za sobą w środę dymisję całego gabinetu.

Właściwym powodem, jak się powszechnie uważa w hiszpańskich kołach w Paryżu, była niechęć pracowniczych kół socjalistycznych do współpracy z komunistami. Na marginesie tych komentarzy musimy podkreślić, że Rudolfo Llopis, który

od 9 lutego, po dymisji dnia 27 stycznia br. gabinetu Jose Girała, był hiszpańskim premierem, reprezentował prawe skrzydło socjalistów.

Prezydent Martinez Barrio dymisję przyjął i od czwartku rano rozpoczął narady z przedstawicielami stronnictw republikańskich.

Powierzenie funkcji utworzenia nowego gabinetu ponownie Llopisowi nie dało pomyślnych wyników. W związku z tym prezydent Barrio postanowił doprowadzić do sformowania rządu, opartego na szerokiej podstawie koalicyjnej i w piątek odbył konferencję z przywódcami hiszpańskiej partii komunistycznej.

Ostatecznie, według informacji AFP, prezydent Barrio postanowił powierzyć funkcję utworzenia jednolitego rządu partii republikańskiej.

Podobno, zgadzając się w zasadzie, że przyszły gabinet składać się będzie w większości z członków partii republikańskiej, przedstawiciele jej mają zamiar apelować o współpracę do wszystkich ugrupowań politycznych.

W związku z tymi ostatnimi wiadomościami uważa się powszechnie w Paryżu, że były premier — poprzednik Llopisa — Don Jose Giral, znajdujący się obecnie w Meksyku, nadaje się szczególnie na stanowisko szefa nowego rządu.

Po dymisji gabinetu Llopisa, przedstawiciel hiszpańskiej partii komunistycznej w Ione rządu republikańskiego Vicente Uribe przesłał do byłego premiera list, w którym wyjaśnia powody swej dymisji.

## Weryfikacja i wydawanie legitymacji PPR przeglądu swe szeregi

Polska Partia Robotnicza przeprowadza obecnie wielką akcję wymiany tymczasowych dokumentów partyjnych na stałe legitymacje członkowskie — połączona z weryfikacją blisko 350-tysięcznej masy swych członków.

W każdym kole partyjnym, najniższym ogniwie organizacyjnym, powołani specjalnie pełnomocnicy Komitetów powiatowych i miejskich wspólnie z kierownictwem koła dokonują przeglądu członków decydują komu wydać stałą legitymację, komu ewent. wstrzymać do czasu

rozpatrzenia zarzutów, kogo wreszcie z szeregow Partii usunąć.

Członkowie kół omawiają udział poszczególnych towarzyszy w masowych akcjach politycznych. Ich nracę w związkach zawodowych i Radach Zakładowych, udział w podniesieniu produkcji warsztatu pracy i w ogóle wywiązywanie się z obowiązków partyjnych. W wyniku takiej dyskusji wysuwane są wnioski o wydanie lub wstrzymanie legitymacji stałej.

Wzrost tej wielkiej akcji szeregi PPR oczyszczane są z ludzi, którym udało się przedostać do Partii w początkowym okresie organizacyjnym, a którzy imię Partii dyskredytowali swym zachowaniem.

Oto kilka cyfr, ilustrujących przebieg akcji weryfikacyjnej na terenie Warszawy:

Ilość członków	39.458
Zweryfikowano	32.720 czł.
Wydano stałych legitym.	14.601 ..
Wstrzymano legitymacje	2.619 ..
Usunięto z organizacji	728 ..
Akcja weryfikacji i wydawania nowych legitymacji odbywa się również na terenie Łodzi i województwa łódzkiego.	

**Fraszka**

**W ZOO**

— Ja się nie zgodzę! —  
— krzyknął dziko Pan Jan —  
— by małpa też się nazywała pawian.

cz—s

# Dachy łódzkie - sprawa ciągle aktualna

Po prostu

## Zarząd Nieruchomości nie ma zaufania do przedsiębiorstw budowlanych

Łódź znajduje się w katastrofalnej sytuacji, jeżeli chodzi o zabezpieczenie dachów poszczególnych domów. Nieremontowane przez dłuższy okres lat okupacji dachy zaczęły zaciekać, co spowodowało szereg katastrof budowlanych.

Nieliczna część dachów została już naprawiona, ale niestety prace zosta-

ły w większości wypadków wykonane nieudolnie przez poszczególne firmy, prowadzące roboty.

Zarząd Nieruchomości w 50 proc. pokrywa wydatki, związane z remontem. Rzecz oczywista, że Zarząd Nieruchomości pragnie jak najlepiej rozwiązać ten niezmiernie ważny problem, ale na przeszkodzie w realizowaniu zamierzonych planów obecnie staje brak surowca.

Okazuje się, że papa dachowa jest na wyczerpaniu a i Gazownia Miejska nie może dostarczyć dostatecznej ilości smoły.

Sytuacja jest rzeczywiście krytyczna. Otóż Zarząd Nieruchomości na wspomnianej konferencji odniósł się

do poszczególnych komitetów domowych z apelem, by we własnym zakresie przy 50 proc. udziale w kosztach starały się ratować dachy swoich domów. Zaidzie więc konieczna potrzeba odwołania się do tak zwanej prywatnej inicjatywy.

Jeżeli Zarząd Nieruchomości nie posiada papy i smoły, to nie wiemy, czy prywatne przedsiębiorstwa budowlane będą mogły rozporządzać dostateczną ilością surowca i czy korzystanie z prywatnych przedsiębiorstw nie zwiększy ustalonych już poprzednio kosztorysów.

Tutaj nie chodzi o kilka tysięcy złotych, a o sumy poważne. Pokrycie dachu np. przy ul. Gdańskiej 35 kosztować ma 88 tysięcy złotych.

Poszczególni lokatorzy solidarnie zobowiązali się w stosunku proporcjonalnym do zajmowanych pokoi pokryć wydatki w 50 proc., ale coż kiedy może zabraknąć i papy i smoły, a woda zalewa pokoje.

Sezon budowlany zwolnia dobiega końca. Nasuwa się wobec tego pytanie, co będzie z dachami łódzkich kamienic, jeżeli Zarząd Nieruchomości nie zdobędzie w najbliższym czasie tak bardzo potrzebnego surowca.

W nawiasach trzeba jeszcze dodać, że Zarząd Nieruchomości nie posiada odpowiedniej ilości fachowców. Korzysta on zaledwie z dwóch inżynierów i jednego technika. Na tak wielkie miasto jak Łódź! na tak wiele spraw związanych z remontem domów łódzkich, to rzeczywiście „kadry” te są b. szczupłe.

## Polowanie na ofiary

Okres wiśni i czereśni szczęśliwie minął. „Szczęśliwie” — bo znikły nareszcie z chodników i jezdni stopy pestek, (których, jak wiadomo, nie lubią Łodzianie gromadzić w torebkach, czy papierkach). Powszechnie uprawiany sport wypluwania tychże pestek wprost pod nogi współprzechodniów, zdawało się, również minął.

Niestety, zapomnieliśmy, że po okresie wiśni i czereśni nadchodzi sezon wszelkich odmian śliwek, które, również jak tamte owoce, smaczne, posiadają nierównie większe i zdradliwe pestki.

Cóż, i ta plaga przemienie, należałoby więc tylko uzbroić się w cierpliwość. Wiadomo bowiem, że naszych miłych, lekomyślnych bliźnich nie i nikt nie zmusi do zrezygnowania ze swych wygod i drobnych przyjemności.

gorzej jednak, gdy ta lekkomyślność przeradza się w złośliwość. A to, niestety, miałem możność zaobserwować na bardzo smutnym przykładzie.

Pewnego dnia w samo południe przy ulicy Piotrkowskiej w okolicach Grand Hotelu usadowiło się pod mur kamienicy kilku wyrostków, zajętych spożywaniem śliwek i cełnym wypluwaniem pestek na środek chodnika.

Dziesiątki par nóg omijały szwęśliwie te pułapki. Banda wyrostków niestrudzenie pluła jednak dalej...

Nagle jakaś pani nastąpiła na pestkę, poślizgnęła się i upadła jak długa. Banda przyjęła ten fakt głośnym, chóralnym śmiechem. Jeden z wyrostków wrzasnął z radością:

— Nareszcie jedna się wywróciła! Nowa salwa niepomamowanego śmiechu.

Autentyczne! LUTECKI

## Składać wnioski o przydział opału

Wydział Apropowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi wzywa wszystkie instytucje państwowe, komunalne, społeczne i użyteczności publicznej, znajdujące się na terenie naszego miasta, aby w możliwie jaknajkrótszym czasie złożyły w Referacie Opalowym Wydziału przy ul. Legionów Nr. 10, pokój Nr. 235 wnioski o zaopatrzenie w opał na sezon zimowy 1947/48. We wnioskach tych należy podać ilość piecy, znajdujących się w lokalu odnośnej instytucji, a jeśli w danym budynku znajduje się centralne ogrzewanie, należy podać ogólną kubaturę zajmowanych pomieszczeń. Wszystkie wnioski muszą ponadto zawierać dokładne adresy wszystkich, zajmowanych przez odnośną instytucję, lokali z ewentualnymi numerami telefonów.

Komunikat powyższy nie dotyczy instytucji przemysłowych, handlowych oraz komitetów domowych tych budynków, gdzie jest zamontowane centralne ogrzewanie.

## Z kroniki milicyjnej

### Śmierć wskutek opilstwa

Na skutek nadmiernego zużycia alkoholu zmarł Władysław Jokiel, zamieszkały przy ul. Przetwórczej 74. Zwłoka przewieziono do budynku medycyny sądowej. Dochodzenie prowadzi XIII komisariat MO.

### Chciał przewrócić tramwaj

U zbiegu ulic Łagiewnickiej i Berka Joselewicza samochód ciężarowy ZOM, prowadzony przez Bronisława Pawlaka, zamieszkałego przy ul. Konstanytnowskiej 22, wpadł na tramwaj linii „13”.

Ofiar w ludziach na szczęście w wypadku nie było. Szofera, który znajdował się w stanie nietrzeźwym, zabrano do I komisariatu MO.

## Sensacyjna afera maturalna w Łodzi

### Dalsze wyniki śledztwa i aresztowania fałszerzy

Afera maturalna, której głównymi inspiratorami byli dwaj uczniowie szkół łódzkich — Jerzy Gawryś, oraz Zygmunt Grysiński, odbiła się głośnym echem w całym kraju. Fałszerstwa i sprzedaż fałszywych świadectw dojrzałości, umożliwiły do tego do wyższych zakładów naukowych osobom nie tylko nie posiadającym średniego wykształcenia, lecz często w ogóle bez wykształcenia.

Pragnąc zapobiec dalszemu napływowi tego elementu do szkół wyższych, wszystkie wyższe zakłady naukowe otrzymały polecenie zbadania autentyczności świadectw dojrzałości swych studentów oraz świadectw nowych kandydatów.

\* \* \*

Jak się dowiadujemy, śledztwo prowadzone w celu wykrycia osób, biorących udział w „fabrykacji” oraz sprzedaży matur posunęło się znacznie naprzód. W ostatnich dniach zostały aresztowane cztery osoby: dwie studentki łódzkich szkół wyższych — Halina Gorzelniawska i Alicja Glińska, oraz dwaj studenci — Longin Dobrzyński, również słuchacz wyższej szkoły w Łodzi (aresztowany został w Zakopanym, gdzie przebywał na wczasach) i Roman Duczyński

— studiujący we Wrocławiu. Duczyński jest synem mgr. Stanisława Duczyńskiego, który swego czasu prowadził Prywatne Gimnazjum Koelekcyjne dla Dorosłych. Właśnie pieczętami tego zakładu naukowe posługiwano się przy fałszowaniu Roman Duczyński kolportował

## Aresztowanie uczniów w barze „Bachus”

Wczoraj nastąpiło nowe aresztowanie. Dwaj uczniowie ujęci zostali przez wywiadców Komendy MO ni mniej ni więcej tylko w

barze „Bachus” przy ul. Narutowicza. Pieniądze, „zarobione” na fałszowaniu matur, przydały się jak widać, na hulanki. Nazwisk aresztowanych z uwagi na to, że wina ich nie jest jeszcze całkowicie udowodniona, narazie nie ujawniamy.

Śledztwo trwa nadal i nie skończy się, dopóki w ręce milicji nie wpadną wszystkie nici afery. (O.)

## W środę wolno sprzedawać mięso

W związku z przypadającym w dniu 15 sierpnia rb. świętem, w środę dn. 13 bm. zostaje dozwolona sprzedaż mięsa oraz przetworów mięsnych.

Dni mięsne wypadają wobec powyższego w bieżącym tygodniu w środę, czwartek i sobotę.

## Sprzedaż artykułów bawełnianych

Sprzedaż artykułów bawełnianych na kartki trwać będzie jeszcze do dnia 26 sierpnia rb.

Odcinki, niezrealizowane w powyższym terminie, po 26 bm. stracą swą ważność.

## KOMPLETY TYGODNIKÓW

### „SZPILKI” i „KUŹNICA” z roku 1946

do nabycia w Administracji Wydawnictw „Czytelnika” — Piotrkowska 96, prawa oficyna I piętro, pokój 155 w godz. 8—15.

Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim nadstaniu gotówki na konto P. K. O. Nr VII.567, łącznie z kosztami przesyłki w sumie zł. 200.—

## INSTYTUCJA BANKOWA poszukuje

### pracowników obnażających z DZIAŁEM WEKSLOWYM, pomocniczych

### sił biurowych i wykwalifikowanych maszynistek

Oferty w Administracji „Dziennika Łódzkiego” pod „Bank”. (2560)

## NOWOŚĆ NOWOŚĆ

### Dr RUDOLF LANGROD SKARBOWOŚĆ POLSKA W NOWYM USTROJU

z tabelami taryf i skal podatkowych. Niezastąpiony PORADNIK dla PŁACĄCYCH PODATKI i KSIĘGOWYCH.

INFORMATOR dla URZĘDÓW, ADWOKATÓW, STUDENTÓW.

Wydawnictwo „POLIGRAFIKA” Łódź De nabycia we wszystkich księgarniach (867/MD)

# RADIO

## PROGRAM NA ŚRODĘ 13 SIERPNIA 1947 R.

12.05 Wład. połudn. 12.10 „Na swojej nute”, 12.25 (E) Zjazd pisarzy chłopskich w Rytwianach — reportaż w opr. Jana Aleksandra Króla, 12.35 Utwory skrzypcowe, 13.00 „Z mikrofonem po kraju, 13.10 Muzyka obiadowa, 14.00 (E) Kronika i komunikaty, 14.05 (E) „Zabijki województwa Łódzkiego pod opieką władz konserwatorskich” — pog. mgr. Zbigniewa Cieklińskiego, 14.13 (E) Sonata fortepianowa c-moll Mozarta z płyt, 14.30 Przerwa, 15.00 Muzyka taneczna, 15.20 (E) Pogadanka dla dzieci p. t. „Ewka Pytajnik zabiera głos” piera Marii Cyganowskiej, 15.40 Arie koloratury, 16.00 Dziennik, 16.20 (E) „Od tak tu do s. fonii” VI-ta audycja w opr. Mieczysława Drobniera p. t. „Forma sonatowa”, 16.40 „Przy głosiuku”, 16.45 Skrzynka techniczna, 16.50 „Głos młodych”, 17.00 Koncert rozrywkowy, 17.30 Kwadrans poetycki, 17.45 Aud. kraj. znawcza dla młodzieży, 18.00 (E) Muzyka z płyt 18.15 (E) „Sztuka społeczna — dialog w opr. dr. Marjana Mnicha, 18.30 Koncert życzeń (część I-sza), 19.00 „Z zagadnień świata pracy”, 19.10 „U naszych przyjaciół”, 19.30 Aud. Chopinowska, 20.00 „Z życia kulturalnego”, 20.05 „W walce o zdrowie”, 20.10 Rezerwa, 20.20 „Melodie świata, 20.40 Aud. rozrywkowa, 21.00 Dziennik, 21.30 Muzyka, 21.40 Piosenki w wyk. Chóru Czeja, 21.55 Kwadrans prozy, 22.10 Wład. sport. 22.15 Aud rozrywk. 23.00 Ostatn. wiad. dziennika radiowego, 23.20 (E) Koncert życzeń (część II-ga), 23.40 Progr. lok. na jutro.

## Humor

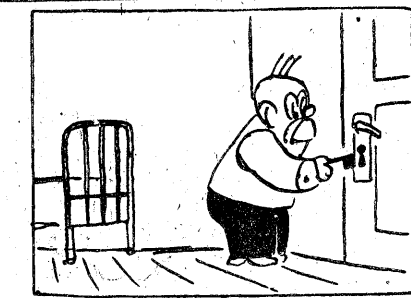
### Marzenie

— Chciałbym jeszcze raz wygrać milion na loterii...  
— A czy już kiedy wygrałeś?  
— Nie, ale już raz chciałem.

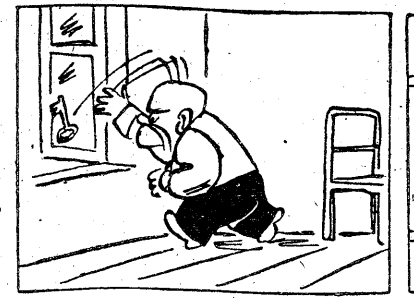
## WYTWÓRNIA BATERII ELEKTRYCZNYCH

### „MARS” Częstochowa, Aleja N. Marii 40. Telefon 23-64.

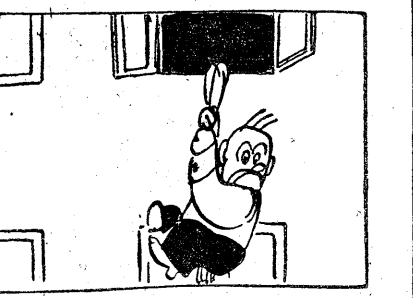
poleca znane ze swej dobroci, i pierwszorzędnego wykonania technicznego baterie płaskie 4.5 Volt, baterie okrągłe 3 V, baterie „amerykanki” oraz baterie anodowe 120 V. — Poszukujemy również przedstawicieli na poszczególne miasta. (K. 1047)



„Dziś mej woli będzie próbka! (Myśli pan Agapit Krupka)



Papierosa nie zapale! — Zamknął się i klucz w zapale



Oknem rzuca. Po godzinie Z góry spuszcza się na linie.

## Spotkanie młodzieży świata

(Korespondencja z Pragi)

dzi alarmują smlenia widzów, a wiodok żywych szkieletołów wynędzniałych dzieci tubylczych nasuwa myśl niezbyt przyjazne wobec angielskiej polityki kolonialnej.

— Jakże smutne refleksje budzą oglądane na wystawie festiwalowej zdjęcia z terenu krajów kolonialnych przedstawiające napisy w rodzaju: „Psom i nieuropejszymom wstęp wzbronione” (napisy umieszczone są przy wielu lokalach i instytucjach „rządowych”). Przypominają one do złudzenia napisy niemieckie, które dobrze jeszcze pamiętamy z okresu okupacji. Zaczynamy tu rozumieć kolegów z wielu państw, którzy oglądając w ub. roku nasze zdjęcia z okresu okupacji — kiwali z po-

wątpieniem głowami. Trudno jest uwierzyć w te wszystkie okropności, jeśli nie zasnło się ich na własnej skórze. I dlatego my właśnie mamy dostateczne podstawy do wiary w ich autentyczność, do wiary w to, co opowiadają nam koledzy z Indii, Egiptu, Sudanu i innych krajów egzotycznych.

Czy wiecie np., że w Indiach jest 85% analfabetów? Czy uwierzycie, że w Sudanie liczba analfabetów sięga 99,5% ludności, a w południowym Sudanie nie ma nawet szkół średnich, że... Dane te przedstawione zostały przez delegatów odnośnych krajów na zebraniach bieżącej sesji Rady Międzynarodowego Zw. Studentów i poparte tyłoma dowo-

dam, że nikt nie próbował kwestionować ich prawdziwości i — co ciekawsze — nawet delegaci angielscy głosowali za przyjęciem rezolucji protestacyjnej przeciw przesładaniom młodzieży w krajach kolonialnych.

Otuchą napawa obserwacja życia powojennej młodzieży. Gdy starsze pokolenie częstokroć kurczowo trzyma się swoich „punktów zaczepnych”, gdy prasa przynosi co dzień niemal wiadomości o rozruchach, zatargach, wojnach domowych — młodzież całego świata znalazła wspólną płaszczyznę walki — walki z faszyzmem, prowadzonej pod hasłem: przez przyjaźń i współpracę — młodzież buduje trwałą pokój.

Płaszczyzna szeroko pojętej demokracji, na której opiera się Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, skupiająca w swoich szeregach 45 milionów młodzieży z 64 państw, pozwala wierzyć, że młode pokolenie potrafi wyciągnąć należyte wnioski z lekcji historii, której uczyło się na własnej skórze.

W roku ubiegłym, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji — Jan Masaryk życzył w depeszy powitalnej, nadesłanej z okazji Światowego Kongresu Studentów, aby studenci uczyli się na błędach starszego pokolenia. Dziś znajdujemy już namacalne dowody tego, że w nauce tej czynione są znaczne postępy.

Naszej ekipie festiwalowej, liczącej 350 osób, należy się specjalne miejsce w reportażu z Pragi. Ale o tym już w następnej korespondencji.

Włodzimierz Surewicz

**PROTEST ŁKS-u**

**prawdopodobnie zostanie uwzględniony  
Jeszcze jeden mecz z Wartą w Poznaniu**



Z dobrze poinformowanych źródeł dowiadujemy się, że Wydział Gier i Dyscypliny PZPN skłonny jest powtórzyć mecz Warta — ŁKS uwzględniając w ten sposób protest ŁKS. Brak jest jedynie jeszcze przesłuchania sędziego, prowadzącego ten mecz — p. Nowakowski. W najbliższych dniach protokół „weznania” p. Nowakowskiego znajdzie się już w PZPN i niewątpliwie sprawa ta zostanie całkowicie wyczerpana.

ŁKS w motywach złożonego protestu wychodził z założenia że raczej powinna być zarządzona jedynie dogrywka 11 minutowa, ale jeżeli PZPN ma zamiar powtórzyć cały mecz — to niech będzie i tak. W każdym bądź razie drużyny będą musiały stanąć do tej walki w tych samych składach co poprzednio, a więc tym samym powinien być „odwieszony” Czyżewski, którego ukarano dyskwalifikacją.

Jednocześnie dowiadujemy się, że PZPN przychylnie ustosunkował się do orzeczenia sędziego, prowadzącego ostatnio mecz między Wartą a Teczą i uznał spotkanie to za towarzyskie. Wobec tego uległa zmianie tabela grupy trzeciej.

Przedstawia się ona obecnie następująco:

1) ŁKS	13	21	55:14
2) Warta	12	20	54:14
3) Garbarnia	12	20	44:14
4) Tecza (Kielce)	12	13	25:23
5) Lublinianka	12	12	29:35
6) WMKS	13	10	23:38
7) Czujaj	12	7	12:28
8) KKS Olsztyn	13	6	18:49
9) PKS Szczecin	13	0	7:52

Jak wynika z tabelki, to ŁKS ma rozegranych o jeden mecz więcej niż Warta. Dzięki właśnie temu wysunął się obecnie na pierwsze miejsce z jednym punktem przewagi nad Wartą.

Nie ulega najmniejszej wątpliwo-

ści, że ŁKS jest „murowanym” kandydatem do Ligi. Chodzi w danym wypadku, czy ŁKS potrafi utrzymać się nadal na pierwszym miejscu i czy tym samym zakwalifikuje się do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Przypominamy, że w mistrzostwach Polski udział wezmą tylko pierwsze drużyny z trzech grup plus drużyna zwycięzca z turnieju drużyn A-klasowych. W sumie więc w mistrzostwach Polski walczyć będzie czterech kandydatów. Do Ligi natomiast wejdzie z każdej grupy po trzy drużyny plus trzy pierwsze drużyny z „A” klasy. W sumie więc będziemy Ligę składająca się z 12 drużyn.

**Milicjanci łódzcy  
kładą na łopatki ślązaków**

W sali Domu Kultury Milicjanta w Łodzi odbyły się towarzyskie zawody zapasnicze K. S. O.R.M.O. (Chorzów) — Milicjany Klub Sportowy Łódź. Zawody odbyły się przy dużym zainteresowaniu publiczności i obfitowały w szereg ciekawych momentów.

Drużyny prezentowały się bardzo dobrze, lecz K.S. O.R.M.O. musiał uleże lepszym od siebie technicznie milicjantom Łodzi.

Do walk stoczonych na wysokim poziomie należy zaliczyć — walkę

Kawała z mistrzem Śląska Wróblem, oraz Kamińskiego, byłego mistrza Europy, z Matusiakiem. Obaj dobrzy technicy.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

Waga musza: Przyturek (Chorzów) — Bednarek (M.K.S.); zwycięzca walkowerem Bednarek z powodu nadwagi przeciwnika, w walce towarzyskiej zwyciężyła na punkty Bednarek.

Waga kogucia: Sosna — Łazarski, w 3 1/2 min. zwyciężył Łazarski.

Waga półciężka: Uliczka — Ignaszewski, zwyciężył w 9-ej min. Ignaszewski.

Waga lekka: Wróber — Kawał, zwyciężył na punkty Kawał.

Waga półśrednia: Kamiński — Matusiak, zwyciężył w 2-ej min. Matusiak.

Waga średnia: Piec — Kindler, w 2 1/2 minuty zwyciężył Kindler.

Waga półciężka: Jenczmińska — Miśkiewicz, w 3-ej min. zwyciężył Miśkiewicz.

Waga ciężka: Rogenbuk — Słizki, zwyciężył w 1 1/2 min. Słizki.

Ogólny wynik z zawodów 8 : 0 dla Milicyjnego Klubu Sportowego Łódź.

**Teniści WIMY**

**wygrali w Bydgoszczy**

Teniści Wimys łódzkiej rozegrali mecz z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski. Łodzianie walczyli w Bydgoszczy z MKS „Par tyzant”.

Łodzianie odnieśli zwycięstwo w stosunku 5:4, kwalifikując się do dalszych rozgrywek. Najbliższym przeciwnikiem Wimys będą teraz teniści Cracovii.

Wyniki meczu w Bydgoszczy były następujące: Bogaczuk (B) — Ożga (W) 6:1, 6:3. Karczwiński (B) — Ożga (W) 6:4, 6:4. Borowczak (W) — Bojanowski (B) 6:4, 6:0. Skonecki II — Steżewski (B) 6:3, 6:2. Borowczak (W) — Steżewski (B) 6:4, 6:3. Skonecki II, Borowczak (W) — Steżewski, Bojanowski (B) 9:7, 6:4.

Półfinał o mistrzostwo Polski odbył się więc w Krakowie między Wima a Cracovią.

**Przed świętem sportowym spółdzielców  
Igrzyska rozpoczną się 15 b.m.**

Igrzyska rozpoczną się w najbliższy piątek w Łodzi. Największym zainteresowaniem cieszyć się będą niewątpliwie mecze piłkarskie i zawody lekkoatletyczne.

Zawody lekkoatletyczne prowadzone będą według przepisów Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

W konkurencji kobiecej:

Bieg na 60 i 200 m. skoki w dal, i wzwwyż, rzuty dyskiem i kula, sztafeta 4x100 m.

W konkurencji męskiej:

Bieg na 100, 400, 1500 i 5000 m. skoki w dal, wzwwyż i trójskok, rzuty dyskiem, oszczepem i kulą, sztafety 4x100 m i olimpijska (800—400—200—100), oraz bieg masowy na przelaj dla mężczyzn na dystansie około 3000 m. start i meta na boisku.

Punktacja liczona będzie za konkurencje indywidualne: za 1 m. — 6 pkt, 2 m. — 5 pkt, 3 m. — 4 pkt, 4 m. — 3 pkt, 5 m. — 2 pkt, 6 m. — 1 pkt.

Za sztafety podwójnie.

Pierwsze miejsce zdobywa drużyna, która osiągnie najwyższą ilość punktów, w razie równej ilości, decyduje ilość zdobytych pierwszych miejsc.

Punktacja za bieg masowy liczona będzie oddzielnie za każdego zawodnika, kończącego bieg. Pierwszy zawodnik uzyskuje tyle punktów, ilu zawodników ukończył bieg, następny o jeden mniej itd.

Pierwsze miejsce uzyskuje drużyna, która wykaże się najwyższą ilością punktów.

Zawody odbędą się na boisku ŁKS. Program minutowy przedstawia się następująco:

godz. 9.15 — 100 m przedbieg, skok w dal kobiet i rzut oszczepem panów.

godz. 9.35 — bieg 1500 m. skok w dal panów, pchnięcie kula pań;

godz. 9.55 — bieg 400 m przedbieg, 60 m pań przedbieg, pchnięcie kula panów i rzut dyskiem pań;

godz. 10.15 — bieg na 100 m panów półfinały, skok wzwwyż pań.

**Ludl stanie na czele  
reprezentacji Czechów**

Doskonali piłkarz czechosłowacki Ludl ze Sparty stanie na czele reprezentacji swego państwa przeciwko jędenastce Polski na meczu Polska — Czechosłowacja, który odbędzie się 31 sierpnia w Pradze.

Ludl jest jednym z najlepszych piłkarzy europejskich. Grał on w drużynie Europy w Glasgow przeciwko Kontynentalowi.

Ludl gra na obronie. Jednocześnie dowiadujemy się, że reprezentacja Czechosłowacji oparta zostanie między innymi na takich graczach jak: Kocourek ze Slavii, Ira z Bohemians i Vican z Bratislavii na pomocy, a w

rzut dyskiem panów;

godz. 10.35 — bieg 60 m pań, półfinały, bieg 5000 m i trójskok;

godz. 12.00 — bieg 200 m pań, sztafeta męska 4x100 m;

godz. 16.00 — bieg „masowy” na dystansie 3000 m, sztafeta 4x100 m pań i sztafeta olimpijska 800+400+200+100 m.

ataku wymieniane są tymczasem na razie cztery nazwiska: Bicana, Cejpa, Kosztejna ze Sparty i Richa.

**OPEL-OLIMPIA**

STAND DOBRY.

DO SPRZEDANIA.

GDANSKA Nr 77-a.

Telefon Nr 144-53.

(5425-p)

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych ogłasza przetarg nieograniczony na budowę szedowego dachu żelbetowego na budynku fabrycznym parterowym o wym. 83x76 m Państwowych Zakładów Przemysłu Włókiennego Nr 11 w Częstochowie przy ul. 1 Maja Nr 19.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Nr 11 w Częstochowie, ul. 1 Maja Nr 19 codziennie od dnia 12 sierpnia b. r.

Oferty należy nadsyłać lub składać w biurze Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Nr 11 w Częstochowie, ul. 1-go Maja Nr 19 do dnia 25 sierpnia b. r., do godz. 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 sierpnia 1947 r., o godz. 12-ej. (P. 1164)

**U W A G A !  
CZYTELNICY**

**„Dziennika Łódzkiego”  
POWIEŚĆ**

**T. Dołęgi-Mostowicza  
„KARIERA  
NIKODEMA  
DYZMY”**

ukazała się  
nakładem wydawnictwa

**„LITERATURA POLSKA”  
KATOWICE**

**Żądać we wszystkich księgarniach  
(K. 1064)**

VICKI BAUM

II

**LUDZIE  
W HOTELU**

**Powieść  
Autoryzowany przekład  
ZOFII PETERSOWEJ**

— Nie umiałabym ci wytłumaczyć, ale myślałam nad tym dużo. Dopóki żył wielki książę Sergiusz, dopóty zawsze przynosiły mi szczęście. Voilà! A gdy go zamordowano — wciąż ciągną za sobą pecha, pecha i pecha. Proszę: zerwane ścięno w kostce zeszłego roku w Londynie, deficyt w Nicei... No i w ogóle... Żebyście wiedzieli, że ich więcej do tańca nie włożę!

— Nie włożysz pereł? Ależ kochana, najdroższa Gru, nie możesz bez nich wcale występować, przez całe życie wierzyłaś święcie, że bez nich tańczysz nie możesz, aż tu nagle!...

— Tak, przerwała mu Gruzińska — widocznie był to przesąd.

Witte zaczął się śmiać.

— Lizo — wykrzyknął — gołąbko moja, drogie moje maleństwo, jakież z pani dziecko!

— Nie rozumiecie mnie, a ty, Witte, ujmujesz to zupełnie błędnie: te perełki skończyły się, i nie powinienam ich więcej nosić. Dawniej było inaczej. W Petersburgu, w Paryżu, w Wiedniu klejnoty trzeba było nosić. Tancerka powinna była mieć i pokazywać swą biżuterię. Ale dziś! Któż nosi dzisiaj prawdziwe perełki! Jako kobieta wyczuwam to lepiej od was, mam potrzebny do tego wąż. — Michale, śpisz? Powiedz, co mylisz o tym?

— Jeżeli chce pani wiedzieć — odparł Michał w

swym niezdamnym francuskim języku, nie poruszywszy się z miejsca — jeżeli koniecznie chce pani wiedzieć, to radziłbym oddać je na biedne dzieci, czy kaleki, czy na inny podobny cel.

— Co ty gadasz? Oddać perełki? — wykrzyknęła Gruzińska po rosyjsku, a słowo „pożertwowat” zabrzmiało jak zabłąkane z jakiejś pieśni.

— Jesteśmy na miejscu — rzekł Pimenoff, gdy auto, zahamowane, stanęło.

— En avant! — rozkazała Gruzińska. — Musimy być piękni i weseli!

Otworzono bramę. Idąc za tancerką po schodach, Witte odezwał się:

— Elżbieta Aleksandrowna ma tylko jedną wadę: lubuje się w kategoriycznych rozkazach.

Gruzińska zaśmiała się, rozpromieniła się nagle i tak promienna i roześmiana weszła do klubu, gdzie trzydzieści fraków oczekiwało już na nią przy wejściu.

Baron Gaigern ostatni przestał bić brawo, ale przekonawszy się, że kurtyny więcej nie podniosą, wyszedł z teatru z poważną miną śpieszącego się człowieka. Deszcz przestał padać; w mokrym asfalcie Kant-strasse odbijały się białe i żółte światła, kolej miejska mknęła pomiędzy domami, policjanci regulowali ruch odjeżdżających pojazdów, a bezrobotni otwierali pośpiesznie auta przed osobami, otulonymi w futra. Gaigern z narażeniem życia przebiegł w tłumie przez jezdnię i skierował się szybko w ciemniejszą Fasanenstrasse, gdzie czekało jego auto, skromny czteroosobowy wóz. Szofer palił cygaro.

— No? — spytał Gaigern z rękami w kieszeniach swego granatowego palta.

— Znowu zmieniła szofera — odpowiedział tamten. — Obecny jest Anglikiem. Znalazła go w Nicei, gdzie pan jego zbankrutował i wymówił mu posadę. Jadłem z nim w restauracji. Nie otworzył gęby.

— Sto razy ci już mówiłem, żebyś wyjął z ust cy-

garo, kiedy ze mną mówisz! — rzekł Gaigern stłumionym głosem.

— I owszem — odparł szofer, odrzucając cygaro. — Teraz pojechał po nią do teatru i ma ją zawieźć do klubu artystycznego, to tu zaraz niedaleko. Nie wie tylko jeszcze, kiedy ma po nią przyjechać.

— Nie wie kiedy — powtórzył Gaigern w zamyśleniu, uderzając rękawiczkami w otwartą dłoń — no, to dobrze. — Tam jeszcze raz, a ty podjedź pod teatr i zaczekaj.

I pobiegł z tą samą miną poważnie zajętego człowieka spowrotem pod teatr, gdzie zrobiło się już pusto, wreszcie wybiegła grupka baletnic, smukłe istotki w tańskich futerkach, paplające po francusku, rosyjsku i niemiecku. Gaigern uśmiechnął się, patrząc za nimi; niektóre znał z Paryża i Nicei. Górna jego warga, gdy się uśmiechał, stawała się krótką jak u małego dziecka; wyglądało to ładnie i wielu kobietom się podobało.

— Mój Boże, jak to trwa dziś długo — myślał z niecierpliwością, gdy podwórce opustoszało zupełnie. Przeszedł prawie kwadrans, aż wreszcie szofer w aucie Gruzińskiej poruszył się jak zaspany pies i zapalił motor. Gaigern, któremu oznaki te nie były obce, wsunął się głęboko w cień muru i stał się zupełnie niewidzialny, gdy ukazała się wreszcie Gruzińska.

— Poczekaj tu Susette — mówiła w stronę drzwi — zaraz odeślę Berkley'a, który odwiezie cię do hotelu. — Otulona była po brodzie w bardzo efektowny płaszcz wieczorowy ze złota, czerni i gronostajów. Piękna była teraz, zupełnie tak jak na swych fotografiach w ilustrowanych gazetach całego świata. Gaigern przyglądał się jej z ukrycia. Gdy postawiła nogę w srebrnym pantofelku na stopniu auta, rozchylił się płaszcz gronostajowy i Gaigern ujrzał jej szyję, tę sławną, długą, białą szyję, podobną do kwiatu i zupełnie nagą tego wieczoru. Gaigern z radością wciągnął powietrze przez zęby; nie pragnął niczego gorzej jak widoku tej obnażonej szyi... (D. c. n.)



